

**Oświadczenie złożone
przez senatora Czesława Ryszkę
na 27. posiedzeniu Senatu
w dniu 18 lutego 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Panie Ministrze!

Z informacji prasowych wynika, że pomimo wcześniejszych zapewnień rządu obwodnica Częstochowy, a także newralgiczny odcinek autostrady A1 z Częstochowy do Pyrzowic, nie zostaną zrealizowane do 2012 r. Umowa z polsko-hispańską spółką Autostrady Polskie, która ma wybudować i przez trzydzieści pięć lat eksploatować odcinek A1 z Łodzi do Pyrzowic przez Częstochowę, przewiduje, wbrew wcześniejszym zapewnieniom, że do roku 2012 do użytku oddany zostanie tylko fragment płatnej autostrady z Częstochowy na północ, powstały w wyniku adaptacji dotychczasowej dwupasmówki.

Wyjaśnienia biura prasowego Ministerstwa Infrastruktury, że budowa odcinka z Częstochowy do Pyrzowic - ze względu na szkody górnicze i teren wysoko zurbanizowany - wymaga specjalnych rozwiązań i czasu, zdaniem fachowców są bezpodstawne. Przesunięcie w czasie budowy odcinka z Częstochowy do Pyrzowic, a dalej do Gliwic, w tym połączenia z A4 prowadzącą do Wrocławia, oraz odcinka do czeskiej Ostrawy spowoduje zakorkowanie popularnej "gierkówki", oddalając w czasie wyeliminowanie ruchu tranzytowego w centrum Częstochowy.

Można domniemywać, że podpisując umowę z wykonawcą, rząd pozwolił, by priorytetem stały się dochody z płatnego odcinka Łódź - Częstochowa (znacznie mniejsze koszty inwestycyjne i szybki dochód), i by na drugim planie znalazła się budowa mniej dochodowego odcinka do Pyrzowic. Zapomniano jednak o interesie Częstochowy, jej mieszkańców, a także kilku milionów pielgrzymów przybywających tu z Polski i świata. Przyjęty w obecnej formie harmonogram realizacji A1 doprowadzi pośrednio do komunikacyjnej blokady i odcięcia Jasnej Góry. Można się spodziewać, że Częstochowa, duchowa stolica Polski, zasłynie w Europie jako rejon wielokilometrowych korków, i to powstałych wcale nie ze względu na wydarzenia religijne.

Nadmieniam, że sprawa niezrozumiałego i nielogicznego opracowania harmonogramu realizacji budowy autostrady A1 i nieprzekonujących argumentów ministerstwa jest przedmiotem zainteresowania i niepokoju Śląskiego Związku Gmin i Powiatów oraz władz samorządowych Częstochowy. Osobiście w pełni solidaryzuję się z treścią skierowanego do Pana Ministra przez prezydenta Częstochowy Tadeusza Wronę memoriału, w którym między innymi czytamy: "Do maja 2012 r., zgodnie z założonym harmonogramem, gotowy ma być odcinek autostrady A1 ze Strykowa do Częstochowy i od granicy czeskiej do Pyrzowic. Zabraknie kluczowego odcinka Pyrzowice - Częstochowa, by autostrada mogła przejąć tranzyt międzynarodowy. W praktyce oznaczać to będzie zwielokrotnienie obciążenia tradycyjnego połączenia DK1 Katowice - Częstochowa. Ta podstawowa dziś droga krajowa jest już znacznie przeciążona w stosunku do swoich możliwości technicznych. Obecne jej obciążenie to około 45-50 tysięcy pojazdów na dobę. Przejęcie ruchu z autostrady A1 doprowadzi do zablokowania tej arterii".

Trasa DK1 biegnie przez środek Częstochowy. Emisja zanieczyszczeń i hałasu bezpośrednio zagraża zdrowiu około dwudziestu tysięcy mieszkańców domów sąsiadujących z tą arterią. Brak obwodnicy sprawia, że wzmożony ruch przebiegać będzie przez gęsto zamieszkałe dzielnice centrum miasta. Czy nieprzemyślana decyzja ma zaowocować kolejną sprawą podobną do sprawy Augustowa? Już obecnie węzeł komunikacyjny w centrum Częstochowy stanowi najbardziej obciążone ruchem jednopoziomowe skrzyżowanie w Polsce.

W związku z tym wnoszę o ponowne wnikliwe przeanalizowanie harmonogramu wspomnianej budowy i dokonanie zmiany umowy koncesyjnej tak, by przyjęty był wariant korzystny nie dla wykonawcy, lecz przede wszystkim dla społeczeństwa, w tym mieszkańców Częstochowy. Istotne jest, aby w pierwszej kolejności powstał odcinek Częstochowa - Pyrzowice. Przebudowa DK1 na autostradę A1 na odcinku województwo łódzkie - Częstochowa powinna być ostatnim etapem prac, tak by możliwe było poprzedzenie jej wcześniejszą modernizacją dróg alternatywnych, przejmujących ruch na czas adaptacji DK1 na autostradę.

Przedstawiając Panu Ministrowi tę sprawę, wierzę, że tym razem dobro obywatela i rozsądek wezmą górę nad interesami wielkich firm.

Czesław Ryszka